

RECENZJE - REVIEWS

KULTUROWA TEORIA LITERATURY,
RED. M. P. MARKOWSKI, R. NYCZ,
UNIVERSITAS, KRAKÓW 2006,
s. 514

Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy jest kolejną książką w serii *Horyzonty nowoczesności: teoria - literatura - kultura*. Nowy tom zbiera teksty poświęcone analizie zwrotu kulturowego i jego konsekwencjom w badaniach literackich.

Książka prezentuje jeden z najlepiej stereotypizowanych na polskim gruncie projektów antropologizacji literatury i literaturoznawstwa. Imponuje wysoką świadomością teoretyczną co do przemian zachodzących w światowej refleksji literaturoznawczej, jak również szerokim, zakresem podjętych studiów. Główny przedmiot zainteresowania stanowi przenikanie dyskursu literaturoznawczego i badań nad kulturą - obie dziedziny wzajemnie na siebie oddziałują, choćby zapożyczając metodologię i modyfikując aparat pojęciowy. Sprzyja to wewnętrznej przebudowie tak antropologii, jak literaturoznawstwa.

W omawianym tomie, co oczywiste, rolę słowa - klucza odgrywa „kultura”. Zadziwia jednak bez troskie pominięcie definicji, do której autorzy tomu i poszczególnych artykułów się odwołują. Z polemik wokół tej definicji można by ułożyć kilka tomów z serii *Horyzonty nowoczesności*. Zupełne rozmycie tej kategorii o obrębie tomu o tym charakterze co najmniej dziwny (jeśli nie podważa wiarygodności założeń metodologicznych).

Za najważniejsze w tomie należy uznać artykuły jego redaktorów - to one prezentują najpełniej nowy program ba-

dań literackich (mimo, że nie są to pierwodruki powstałe na potrzeby publikacji).

We wprowadzeniu do pracy zatytułowanym *Kulturowa natura, słaby profesjonalizm. Kilka uwag o przedmiocie poznania literackiego i statusie dyskursu literaturoznawczego* Ryszard Nycz opisuje różne możliwości rozumienia i badania tego, co w świetle omawianego tomu stanowi obiekt zainteresowania literaturoznawstwa. Na nowo definiuje status przedmiotu w literaturze - zarówno jako obiektu przez nią opisywanego, jak kwestii literaturoznawczego poznania. Konstatacją jest kulturowe uwarunkowanie dzieła sztuki, które odbiera badaczowi i jego językowi możliwość obiektywności. Dlatego badanie *uwarunkowań, których przezwyciężenie było uzasadnieniem dyscyplinowej profesjonalizacji wiedzy nowoczesnej* daje ów *słaby profesjonalizm*. Autor uznaje jego osłabienie w sytuacji dzisiejszej teorii literatury za następny etap rozwoju teorii. *Słaby profesjonalizm* jest więc - i ma być - cechą immanentną współczesnej refleksji literackiej, sięgającej ku obszarom, od których odcięta się, metodologia formalno-strukturalna. Nauka o literaturze nie pretenduje do uniwersalności, a kulturowe uwarunkowanie jej przedmiotu badań (i zakorzenienie w kulturze samego badacza) zakłada fragmentaryczność wniosków i zmiennej charakter znaczeń tekstów kultury.

Nycz zastanawia się nad zaletami i ograniczeniami kulturowej teorii literatury, która:

Jest (...) kulturowa ze względu na osadzenie jej założeń, narzędzi i przedmiotu tyleż w historycznym polu kul-

tury, co w antropologicznym wiedzy o niej; jest teorią, bo zachowuje ambicje formułowania prawidłowości o badanych zjawiskach, ich tendencjach rozwojowych, oraz naturze relacji między-, a zwłaszcza transkulturowych (i transdyscyplinarnych;) (...).

Uwagi te nabierają szczególnego znaczenia w powiązaniu z zawartością całej książki i uprzedzają dyskusję, którą mogą wywołać niektóre z prezentowanych w niej tekstów.

Nycz wymienia też niebezpieczeństwa, na które narażona jest współczesna refleksja teoretyczna (*pokusę amator-szczyzny, iluzję esencjalizmu i utopię interdyscyplinarności*).

W drugim artykule Nycz przedstawia projekt poetyki intertekstualnej, omawiając zarówno jej miejsce w literaturoznawstwie, jak perspektywy rozwoju na gruncie badań kulturowych. Intertekstualne uwarunkowanie prowokuje do badania dzieła w jego *względnej eksterytorialności, kontekstowości znaczenia i tożsamości typu narracyjnego*. Nycz omawia nowoczesne i ponowoczesne sposoby rozumienia intertekstualności, wreszcie zwraca uwagę na dezaktualizację typowych, tradycyjnych poetyk w współczesnych badaniach teoretycznoliterackich. Znaczenie utworu ma w nich zmienny charakter, który tyleż zależy od jego organizacji formalnej, co od kontekstów, czy wreszcie - kompetencji kolejnych odbiorców. Postulowana poetyka intertekstualna w jej „szerokokulturowym” ujęciu ukierunkowana jest interdyscyplinarnie, co pozwala na znaczne rozszerzenie obszaru badań w różnorodnych, także pozaliterackich kontekstach. Prócz sztuki może zająć się także innych dziedzinami - światem cyberprzestrzeni i ludzkiego doświadczenia. Daje to szansę nie tylko na rozwój pojedynczych dyscyplin, ale także integrację badań w różnorodnych dziedzi-

nach ludzkiej aktywności. Tak rozumiana poetyka działań wielokierunkowych, także interdyscyplinarnych, otwiera przestrzeń relacji między strukturą dzieła a jego historyczno-kulturowym kontekstem.

Markowski w artykule *Antropologia, humanizm, interpretacja* również rozpoczyna rozważania na temat antropologii literatury postawieniem pytania o status tej nauki - czy jest osobna dyscyplina z własnymi narzędziami i przedmiotem badań, czy najnowsza *mutacja literaturoznawcza* badająca swój przedmiot na co raz to nowe sposoby tym samym go przekształcając. Autor przychylił się do drugiego stanowiska, uznając za główny wyznacznik antropologicznej lektury podważanie dotychczasowych, kanonicznych, interpretacji. Zakorzenia antropologię literatury w filozofii Williama Jamesa. Jamesowski pragmatyzm podbudowuje perspektywą antropologiczną, gdyż, jak twierdzi Markowski, kulturowy, czy antropologiczny zwrot w literaturoznawstwie polega właśnie na *opowiedzeniu się (...) za humanistycznym podmiotem doświadczenia*, będącego dla autora naczelną kategorią antropologiczną. Autor akcentuje pragmatyczny i etyczny wymiar w czytaniu i badaniu literatury, którą uznaje za przestrzeń stykania się dyskursów i dyskusji nad nimi. Postuluje wolność odczytań i indywidualnych poszukiwań, w których dogmatyczność zastępuje subiektywna prawda będąca wynikiem doświadczenia.

Te trzy teksty w największym stopniu wyznaczają nowy kierunek badań nad literaturą i refleksji literaturoznawczej. Zaskakuje, że ich teoretycznej rangi nie odzwierciedla sam układ kompozycyjny tomu, który miesza zagadnienia o różnym stopniu uszczegółowienia. Obok najogólniejszych - formułowanie kulturowych podstaw dla teorii literatury (kulturowa historia literatury Walas, kulturowa genologia Sendyki, nowy model lektury i inter-

pretacji Markowskiego, czy nowa estetyka Popiel), pojawiają się zagadnienia szczegółowe, jak redefinicja, czy usytuowanie w nowym kontekście poszczególnych kategorii literackich i kulturowych (np. *gender* i *narracja*). Trudno rozpoznać, jaki cel przyświecał podziałowi na poszczególne części - mieszają się bowiem w obu zaproponowanych działach zagadnienia o różnym zakresie i randze: od poszczególnych działów nauki o literaturze (np. historia literatury) po omówienie poszczególnych kategorii poetologicznych (*narracja*). Cechą charakterystyczną większości tekstów jest ich charakter przeglądowy - dużo miejsca zajmuje w nich referowanie stanu badań na temat analizowanych pojęć. Nie służy to doprecyzowaniu spójnego programu, który miałby dodatkowo nadać nową formułę studiom nad kulturą i literaturą - jak oczekivalibyśmy - polską.

W otwierającym pierwszą część pracy artykule *Kulturowy zwrot teorii* Burzyńska wskazuje na zmianę paradygmatu teorii literatury - nauka ta nie jest już bowiem represyjnie schematyczna, a - jako teoria kulturowa - *pożyteczna*, gdyż wskazuje rozmaite konteksty czytania i interpretacji dzieł. Tekst ukazuje ewolucję teorii literatury XX wieku w obrębie jej trzech modeli - pierwszym była teoria nowoczesna, która rozpoczęła się przełomem antypozytywistycznym a zakończyła strukturalizmem, dzięki któremu stała się dyscypliną naukową dysponującą własnym językiem teoretycznym. Jednak metodologia strukturalistyczna opierająca się m. in. na prymacie teorii, sztuczności języka badawczego, postulacie całościowego ujmowania zjawisk - które to przekonania autorka nazywa tendencjami fundamentalistycznymi - okazała się zbyt kosztowna. Artykuł Burzyńskiej, stanowiący rekonstrukcję przemian w literaturoznawstwie, ma wartość syntetyzującą, nie stanowi zaś merytorycznej propozycji. Niejasna jest więc jego funkcja w książce

- choć otwiera pierwszą część tomu, nie jest wprowadzeniem (ponieważ tę rolę spełnia tekst Nycza).

Teresa Walas ukazuje zwrot kulturowy na przykładzie historycznej refleksji literaturoznawczej. Wskazuje, że dyscyplina ta powstała w końcu XVIII wieku jako kulturowa, natomiast późniejsze drogi rozważań historycznoliterackich odżegnywały się od badań kulturowych bądź je postulowały. Artykuł ten także zapytał o kryterium rzeczywistej nowości prezentowanej metody. Rzucając wstecz na możliwości jej zastosowania autorzy unieważniają po części propozycjonalną wartość projektu. Część artykułów to próba redefinicji problematyki tradycyjnej w taki sposób, by mogła stać się częścią omawianego tomu i szerzej: tworzonego modelu badań literaturoznawczych.

Do poruszonej przez Markowskiego kwestii podmiotu i podmiotowości powraca Andrzej Zawadzki. W artykule *Autor. Podmiot literacki* skupia się na zagadnieniu podmiotowości literackiej w kontekście badań kulturowych, co wiąże ją z kwestiami filozoficznymi i antropologicznymi, wysuwając na pierwszy plan przywoływaną już kategorię doświadczenia oraz problematykę tożsamości. Omawia nowożytne źródła podmiotowości, a także jej kryzys, widoczny w nauce drugiej połowy XX wieku. Warto tutaj wspomnieć, że rozpatrując etymologicznie pojęcie kryzysu rozumie je przede wszystkim jako różnicę i przesilenie. Zawadzki omawia rodzaje współczesnego mówienia o podmiotowości - pierwszy to *filozofia śladu* w koncepcji Rolanda Barthesa, jako obecność podmiotu prywatnego, cielesnego, przekazującego jednostkowe doświadczenia. Kolejny to formy Foucaultowskiego 'sobąpisania', któremu bliska jest koncepcja podmiotu sylleptycznego R. Nycza; trzeci zaś - *etyczno-empiryczny* - skupia się na podmiocie eksponującym „ja” uwarunkowane etnicznie, *genderowo* itp.

Artykuł Romy Sendyki *W stronę kulturowej teorii gatunku* ukazuje w obszarze badań kulturowych perspektywę rozwoju genologii. We wstępie autorka zwraca uwagę na osłabienie pozycji genologii i formułuje pytanie czy jest ona jeszcze przydatna dla literaturoznawstwa. Naczelny problem tej dziedziny nauki o literaturze widzi w *terminologicznej anarchii* oraz odmiennej w różnych kręgach kulturowych klasyfikacji. Tradycyjny podział jest niewystarczający, a postulowana przez niektórych badaczy normalizacja terminologii jest niemożliwa do realizacji, biorąc pod uwagę nienaukowe nazewnictwo stosowane w popularnym obiegu literatury. Tymczasem w literaturze współczesnej gatunki najczęściej mieszają się ze sobą, a utwory są wielogatunkowe, co uniemożliwia ich ostateczną klasyfikację także dlatego, iż każdy tekst jest ujmowany w sieć relacji intertekstualnych. Próba wyjścia z terminologicznego impasu jest poszukiwanie radykalnie nowych ujęć teoretycznych. Najbezpieczniej więc mówić o gatunku w perspektywie historycznej.

Także dlatego badania kulturowe autorka określa *najbardziej obiecującym terenem dla funkcjonowania genologii*. Gatunek rozumiany może być wówczas jako wartość społeczno-kulturowa, jest sposobem opisu tekstów, a nie normatywizacji i oceny - *ma więc charakter historyczny, kulturowy i kontekstualny*.

Anna Łebkowska referuje historię dwudziestowiecznych badań nad kategorią narracji. Nurty narracji i narratologii, w nauce lat 60-tych wyraźnie rozdzielone, dziś często tworzą w badawczej refleksji wspólną dziedzinę. Na popularność kategorii wpływa fakt, że jest łączona, a czasem nawet utożsamiana, z takimi kategoriami jak fikcja czy reprezentacja. Dziś teoria narracji na fali zwrotu kulturowego w literaturoznawstwie skupia zainteresowanie badaczy, co jest szczególnie widoczne w badaniach nad podmiotowością

(*narracja w roli poręczycielki kulturowej tożsamości*). Przypomina najważniejsze sposoby traktowania tej kategorii w humanistycznym dyskursie, na przykładzie współczesnej prozy omawia narrację literacką. Autorka nadaje narracji wartość integrującą, ale wspomina też o możliwości opowieści uznanej za opresyjną, jak też stawiającej opór czy dialogowej.

Łebkowska zajmuje się tytułowym pojęciem w jego najszerszym rozumieniu, sytuując je *między literaturą, dyskursem literaturoznawczym a dyskursami humanistyki*. Największą wartością literatury (badanej przez pryzmat narracji kulturowych, na które znów patrzy się przez pryzmat literatury) jest jej szczególna pozycja związana z możliwością pośredniczenia, przełamania siebie, *autoświadomości narracyjnej i jej przekroczenia*. Jest kategoria interdyscyplinarna, a raczej megakategorią nobilitującą literaturoznawstwo - swoją macierzystą dziedzinę.

Drugą część pracy otwiera artykuł Michała Pawła Markowskiego *O reprezentacji*. Autor dzieli ideologie reprezentacji na cztery podstawowe typy ze względu na relacje między nią a rzeczywistością. Pierwsza - epistemologiczna - wywodzi się z modelu kartezjańskiego. W tym przypadku *rzeczywistość zostaje przedstawiona przez podmiot wiedzy, który dzięki przekształceniu jej w przedmiot poznania może nad nią intelektualnie zapanować*. Jej przeciwieństwem jest model ontologiczny (np. w filozofii H. G. Gadamera) gdzie *rzeczywistość jest wy-stawiona na pokaz - reprezentacja jest miejscem samoprezentacji*. W kolejnym, apofatycznym, modelu reprezentacja ustępuje przed rzeczywistością (*rzeczywistość jest od niej od-stawiona*), w ostatnim zaś, - estetycznym, wywodzącym się z estetyki Kanta, *reprezentacja jest pod-stawiona na miejsce rzeczywistości*. W ideologii reprezentacji mieszczą się więc te cztery typy relacji - *przedstawienie*,

wystawienie, odstawienie i podstawienie, a od tego, którą z nich uznamy za najważniejszą, zależy sposób czytania i rozumienia tekstów i świata.

W kręgu filozoficznych rozważań w duchu hermeneutyki pozostaje także Magdalena Popiel w artykule *O nową estetykę*. Autorka dokonuje przeglądu nurtów współczesnej estetyki. Omawia m. in. kategorię wzniosłości, którą Lyotard definiuje stosunek nowoczesności i ponowoczesności, wskazując na wzniosłość jako *przywracającą wartość sprzeczności doznań, intensywności, bólu, rozkoszy, itp.* Sytuuje estetykę wzniosłości, którą nazywa też estetyką oporu, wśród zjawisk charakterystycznych dla postmodernizmu. Wskazuje, iż na rozwój XX-wiecznej estetyki wpływa nie tylko tradycja filozoficzna, lecz także filozofia kultury i praktyka artystyczna, jest to więc kolejna nauka przekraczająca swe granice w stronę pokrewnych dyscyplin humanistycznych.

Anna Łebkowska zajęła się analizą kategorii *gender*. Przedstawiła rozwój myśli feministycznej w perspektywie historycznej, skupiając się przede wszystkim na jej związkach z teoriami szczególnie inspirującymi dla literaturoznawstwa. Przy mnogości teorii charakterystycznym problemem staje się zawłaszczanie dyskursów, i kwestia łączenia bądź rozdzielania pokrewnych sobie - *gender*, *queer*, krytyka feministyczna, *gay/lesbian studies* itp. Postulowanym przez badaczkę rozwiązaniem jest przyjęcie *kategorii nierozstrzygalności, co pozwala utrzymać mobilność i zarazem względną - rzecz jasna - niezależność badawczą*.

Artykuł Łebkowskiej, poza rzetelnym przeglądem historii pojęcia i sporów o nie, prezentuje doskonale samoreflexję badaczki nad przedmiotem jej badań i stosowanym językiem opisu. Ten samokrytyczny namysł, świadomość problematyczności poruszanych zagadnień i preferowa-

nie pytań nie zaś odpowiedzi, jest znakomitym przykładem afirmowanej przez redaktorów tomu refleksji nad dyskursem i przedmiotem badań literackich.

Kolejne dwa artykuły poświęcone są zagadnieniu etniczności. W pierwszym z nich Eugenia Prokop-Janiec skupia się na pojęciach etnicznej różnicy oraz kontekstach nowego rozumienia etniczności. Porusza też kwestię zróżnicowania etnicznego w kontekście literatury. Można tu potraktować etniczność jako zagadnienie wewnątrzliterackie (przedmiot etnopoezyki lub poetyki kulturowej), bądź jako zagadnienie kulturowe, przy czym wówczas literatura staje się tylko jednym z jego obszarów. Pojawia się tutaj pytanie o znaczenie literatury, której traktowanie jako ilustracji procesów kulturowych, czy jeden z elementów kultury, stanowi zagrożenie dla autonomii jej samej i dziełzin ją badających.

Wśród współczesnych orientacji literaturoznawczych wiele uwagi badaniom etnicznym poświęca imagologia (jako ponowoczesna dyscyplina analityczna), studia kulturowe i *gender studies*, zaś ich perspektywy widzi badaczka w obrębie poetyki kulturowej i międzykulturowej (międzyetnicznej) komunikacji. Badaczka nawiązuje do studiów etnicznych w polskiej humanistyce, badających literaturę „małych ojczyzn” i tradycję wielokulturowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Nie są to jedyne, ale najważniejsze drogi rozwoju rodzimej etniczności.

Na marginesie lektury tego artykułu pojawia się pytanie o rzeczywiste znaczenie literatury w całym projekcie, który tom zawiera. Także w przypadku niektórych pozostałych rozpraw trudno oprzeć się wrażeniu, że literatura zbyt często pełni w nich rolę materiału pomocniczego w opisie procesów kulturowych lub zmian paradygmatu naukowego.

Artykuł Heleny Duć-Fajfer szczegółowiej omawia najistotniejszy we współ-

czesnym literaturoznawstwie kierunek badający etniczność, czyli studia postkolonialne. Tu wyodrębnia się teorię postkolonialną oraz postkolonialną krytykę. Ich przedstawiciele ukazują mechanizmy i konsekwencje „kolonizowania” rozumianego jako zagarnianie przez imperia nie tylko geograficznego terytorium, lecz także duchowości kolonii. Metoda ta obejmuje badanie literatury pod kątem implikowanych wyobrażeń obcych kultur i tradycji (np. orientalizm). Bywa, że korzysta się tutaj z aparatu pojęciowego rodzimej teorii literatury. Najważniejszymi problemami teoretycznymi są w literaturach peryferyjnych kwestie „własnego głosu” (możliwości mówienia językiem własnej kultury, odmiennym od dominującego), autentyzmu w obliczu kolonialnego wpływu i mimikry (którym to pojęciem określa się *ambiwalencję dyskursu kolonialnego wynikającą z nakłaniania kolonizowanego do naśladowania kolonizatora*). W teorii postkolonialnej widzi autorka szansę na dialog głosu Innego z głosem centrum.

W omawianym artykule jedynie marginalnie pojawia się problematyka dotycząca specyficznej sytuacji Polski i kultury polskiej, która w swoich dziejach pełniła rolę kolonizatora i kolonizacji została poddana. Wypada żałować, że wątek ten, tak aktualny we współczesnych badaniach na Zachodzie i tak przylegający do naszej specyfiki kulturowej, nie został przedstawiony jako zagadnienie centralne tekstu Duć-Fajfer. Mógł bowiem posłużyć za modelowy przykład uwspółcześnienia dyskursu polskiego literaturoznawstwa poprzez stosowanie nowych kategorii opisu. Wniósłby również do omawianego tomu element, którego tu brakuje najbardziej: oparcie teorii na realiach polskich.

W przypadku artykułu o kulturowej genealogii i tekstu o postkolonializmie (lecz i szerzej - w propozycji współautorów całego tomu) zaskakuje brak odniesień do poetyki komparatystycznej np. spod znaku

Earla Minera. Jego praca *Comparative Poetics: An Intercultural Essay on Theories of Literature* pokazuje odmienne kulturowo zasady konceptualizowania, czym jest literatura i jakie kategorie są dla niej charakterystyczne, przestrzega przed uniwersalizowaniem pewnych pojęć obecnych tylko w literaturach naszego kręgu cywilizacyjnego (np. mimesis), problematyzuje też zasady porównywania kultur i literatur zupełnie odmiennych, np. odległych geograficznie. Autorzy polskiego tomu najczęściej nie odwołują się do komparatystyki, w ogóle nie wiadomo, jaki jest związek ich propozycji z tą dziedziną badań literackich.

Tekst Agnieszki Fulińskiej *Media* omawia możliwości komunikacji posługując się metodologią Marshalla McLuhana. Autorka dokonuje przeglądu sposobów wymiany informacji w postaci tekstu i zapisu; za McLuhanem dzieli etapy rozwoju kultury na *Galaktykę Gutenberga*, *Konstelację Marconiego*, a wreszcie - *globalną wioskę*, czyli multimedia i media interaktywne, ewokujące określony odbiór sztuki, literatury czy kultury w ogóle.

Ostatni umieszczony w zbiorze artykuł *Geopoetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych)* Elżbiety Rybickiej prezentuje najważniejsze realizacje toposu miasta w perspektywie kulturowej. Autorka przytacza i komentuje koncepcje związane z problematyką urbanistyczną we współczesnym literaturoznawstwie i pokrewnych mu dziedzinach humanistycznej refleksji.

Badacze podjęli projekt unowocześnienia polskiego literaturoznawstwa i przeformułowania jego metodologii, języka i celów. Towarzyszy temu gruntowna znajomość badań zachodnich i metateoretyczna refleksja nad własną dziedziną i jej przedmiotem. Projektowane nowatorstwo zostaje osłabione przez obecność zagadnień będących od dawna przedmiotem

badan poszczególnych autorów. Starali się oni zreinterpretować swą poprzednią problematykę na potrzeby nowego modelu badań. Ta strategia nie jest do końca przekonująca, nie gwarantuje ani odświeżenia dyskursu, ani redefinicji przedmiotu badań. Może to także, zamiast uszczegółwić i skonkretyzować projekt antropologii literatury, dać asumpt do dalszego nieprecyzyjnego ujmowania tego terminu na gruncie polskim.

Pozycja stanowi z pewnością rzetelne kompendium poświęcone znaczeniu różnych kierunków w badaniach literackich II poł. XX wieku, wśród studiów kulturologicznych. Dlatego doskonale sprawdza się jako materiał edukacyjny dla studentów i jest włączana do listy lektur kursu teorii literatury. Jest to przedsięwzięcie tym potrzebniejsze, że syntetyzujące drogi i perspektywy teorii literatury - już - na co zwracają uwagę autorzy - kulturowej; zbierające w jednej pracy główne założenia literaturoznawcze dotąd omawiane zwykle w pojedynczych artykułach, bądź przy okazji literackich monografii (jako „usprawiedliwienie” przyjętej metodologii). Zapewne kolejne planowane tomy przyniosą bardziej konkretne rozważania i rozwiązania, omówiony zaś, traktowany jako pierwsza część większego projektu, skutecznie wprowadza w tytułowe zagadnienie i pozwala patrzeć na dzisiejszą teorię literatury z odpowiedniej perspektywy.

Magdalena Rembowska-Płuciennik
Magdalena Drabikowska

*LITERATURA. TEORIA.
METODOLOGIA.* POD
REDAKCJĄ NAUKOWĄ DANUTY
ULICKIEJ. WYDANIE TRZECIE
ZMIENIONE I UZUPEŁNIONE.
WYDZIAŁ POLONISTYKI
UNIwersytetu
Warszawskiego,
Warszawa 2006, s. 608.

Tom rozpraw pod redakcją naukową Danuty Ulickiej *Literatura. Teoria. Metodologia* zbiera osiemnaście rozpraw z dotyczących dwudziestowiecznych koncepcji literaturoznawczych. Nie ma jednak podręcznikowych ambicji kompletności. Prezentuje te koncepcje, które bywają dziś dezawuowane, zdaniem redaktorki, równie często, co niesprawiedliwie: formalizm, strukturalizm, fenomenologię, semiotykę. Toteż w ponad 600 stronicowej książce zabrakło miejsca dla współczesnej myśli feministycznej, postkolonialnej, neomarksistowskiej, dla New Historicism, neopragmatyzmu, narratologii - by pozostać przy liście Ulickiej. Zostały one wyłączone, gdyż „wciąż znajdują się w stanie reartykulacji, [...] ciągle nie sposób ich uznać za składnik «wiedzy encyklopedycznej», która na tyle by się «ucukrowała», iż można by ją zaprezentować w sposób relatywnie wolny od autorskich sympatii” [7].

Wydaje się, że groźba „relatywizmu” została tu przywołana zgoła w charakterze toposu. Trudno bowiem zgodzić się, by krytyka etyczna, kognitywizm czy chaologia w badaniach literackich - którym poświęcono odrębne studia - były dyscyplinami, które się dostatecznie „jak tytuń uleżały”. Zaś z dezyderatem obiektywizmu dyskutuje sama Ulicka w otwierającym tom artykule *Przełom antypozytywistyczny* [9-29], relacjonując neoidealistyczne idee metodologiczne Wilhelma Diltheya oraz ontologiczne i epistemologiczne